

List do Rzymian

Rozdział 1

1. Paweł, sługa Chrystusa Jezusa, z powołania apostoł, przeznaczony do głoszenia Ewangelii Bożej, 2. którą Bóg przedtem zapowiedział przez swoich proroków w Pismach świętych. 3. [Jest to Ewangelia] o Jego Synu – pochodzącym według ciała z rodu Dawida, 4. a ustanowionym według Ducha Świętości pełnym mocy Synem Bożym przez powstanie z martwych – o Jezusie Chrystusie, Panu naszym. 5. Przez Niego otrzymaliśmy łaskę i urząd apostolski, aby ku chwale Jego imienia pozyskiwać wszystkich pogan dla posłuszeństwa wierze. 6. Wśród nich jesteście i wy, powołani [przez] Jezusa Chrystusa. 7. Do wszystkich przez Boga umiłowanych, powołanych świętych, którzy mieszkają w Rzymie: łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa! 8. Na samym początku składał dzięki Bogu mojemu przez Jezusa Chrystusa za was wszystkich, ponieważ o wierze waszej mówi się po całym świecie. 9. Bóg bowiem, któremu służę w [głębi] mego ducha, głosząc Ewangelię Jego Syna, jest mi świadkiem, jak nieustannie was wspominam, 10. prosząc we wszystkich modlitwach moich, by kiedyś wreszcie za wolą Bożą nadarzyła mi się dogodna sposobność przybycia do was. 11. Gorąco bowiem pragnę was zobaczyć, aby użyczyć wam nieco daru duchowego dla waszego umocnienia, 12. to jest abyśmy się u was nawzajem pokrzepili wspólną wiarą – waszą i moją. 13. Nie chcę też, byście nie wiedzieli, bracia, że wiele razy miałem zamiar przybyć do was – ale aż dotąd doznawałem przeszkód – aby zebrać nieco owocu także wśród was, podobnie jak wśród innych pogan. 14. Jestem przecież dłużnikiem tak Greków, jak i barbarzyńców, tak uczonych, jak i niewykształconych. 15. Przeto, co do mnie, gotów jestem głosić Ewangelię i wam, mieszkańcom Rzymu. 16. Bo ja nie wstydę się Ewangelii, jest bowiem ona mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego, najpierw dla Żyda, potem dla Greka. 17. W niej bowiem objawia się sprawiedliwość Boża, która od wiary wychodzi i ku wierze prowadzi, jak jest napisane: a sprawiedliwy żyć będzie dzięki wierze. 18. Albowiem gniew Boży objawia się z nieba na wszelką bezbożność i nieprawość tych ludzi, którzy przez nieprawość nakładają prawdzie pęta. 19. To bowiem, co o Bogu można poznać, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to ujawnił. 20. Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty – wiekuista Jego potęga oraz bóstwo – stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła, tak że nie mogą się [oni] wymówić od winy, 21. ponieważ, choć Boga poznali, nie oddali Mu czci jako Bogu ani Mu nie dziękowali, lecz znikczemnieli w swoich myślach i zaćmione zostało bezrozumne ich serce. 22. Podając się za mądrych, stali się głupimi. 23. I zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na podobizny i obrazy śmiertelnego człowieka, ptaków, czworonożnych zwierząt i płazów. 24. Dlatego wydał ich Bóg poprzez pożądania ich serc na łup nieczystości, tak iż dopuszczali się bezczeszczenia własnych ciał. 25. Prawdę Bożą przemienili oni w kłamstwo i stworzeniu oddawali cześć, i służyli jemu, zamiast służyć Stwórcy, który jest błogosławiony na wieki. Amen. 26. Dlatego to wydał ich Bóg na pastwę bezecnych namiętności: mianowicie kobiety ich przemieniły

pożycie zgodne z naturą na przeciwne naturze. **27.** Podobnie też i mężczyźni, porzuciwszy normalne współżycie z kobietą, zapalali nawzajem żądzą ku sobie, mężczyźni z mężczyznami uprawiając bezwstyd i na samych sobie ponosząc zapłatę należną za zboczenie. **28.** A ponieważ nie uznali za słuszne zachować prawdziwego poznania Boga, wydał ich Bóg na pastwę na nic niezdatnego rozumu, tak że czynili to, co się nie godzi. **29.** Pełni są też wszelakiej nieprawości, przewrotności, chciwości, niegodziwości. Oddani zazdrości, zabójstwu, waśniom, podstępowi, złośliwości; potwarcy, **30.** oszczercy, nienawidzący Boga, zuchwali, pyszni, chępliwi, w tym, co złe pomysłowi, rodzicom nieposłuszni, **31.** bezrozumni, niestali, bez serca, bez litości. **32.** Oni to, mimo że dobrze znają wyrok Boży, iż ci, którzy się takich czynów dopuszczają, winni są śmierci, nie tylko je popełniają, ale nadto chwalą tych, którzy to czynią.

Rozdział 2

1. Przeto nie możesz wymówić się od winy, człowiecze, kimkolwiek jesteś, gdy zabierasz się do sądzenia. W jakiej bowiem sprawie sądzisz drugiego, [w tej] sam na siebie wydajesz wyrok, bo ty czynisz to samo, co osądzasz. **2.** Wiemy zaś, że sąd Boży według prawdy dosięga tych, którzy się dopuszczają takich czynów. **3.** Czy myślisz, człowiecze, co osądzasz tych, którzy się dopuszczają takich czynów, a sam czynisz to samo, że ty unikniesz potępienia Bożego? **4.** A może gardzisz bogactwem dobroci, cierpliwości i wielkoduszności Jego, nie chcąc wiedzieć, że dobroć Boża chce cię przywieść do nawrócenia? **5.** Oto przez swoją zatwardziałość i serce nieskłonne do nawrócenia zaskarbiasz sobie gniew na dzień gniewu i objawienia się sprawiedliwego sądu Boga, **6.** który odda każdemu według uczynków jego: **7.** tym, którzy przez wytrwałość w dobrych uczynkach szukają chwały, czci i nieśmiertelności – życie wieczne; **8.** tym zaś, którzy są przekorni, za prawdą pójść nie chcą, a oddają się nieprawości – gniew i oburzenie. **9.** Ucisk i utrapienie spadną na każdego człowieka, który dopuszcza się zła, najpierw na Żyda, a potem na Greka. **10.** Chwała zaś, cześć i pokój spotkają każdego, kto czyni dobrze – najpierw Żyda, a potem Greka. **11.** Albowiem u Boga nie ma względu na osobę. **12.** Bo ci, którzy bez Prawa zgrzeszyli, bez Prawa też poginą, a ci, co w Prawie zgrzeszyli, przez Prawo będą sądzeni. **13.** Nie ci bowiem, którzy przysłuchują się czytaniu Prawa, są sprawiedliwi wobec Boga, ale ci, którzy Prawo wypełniają, będą usprawiedliwieni. **14.** Bo gdy poganie, którzy Prawa nie mają, idąc za naturą, czynią to, co Prawo nakazuje, chociaż Prawa nie mają, sami dla siebie są Prawem. **15.** Wykazują oni, że treść Prawa wypisana jest w ich sercach, gdy jednocześnie ich sumienie staje jako świadek, a mianowicie ich myśli na przemian ich oskarżające lub uniewinniające. **16.** Okaże się to w dniu, w którym Bóg przez Jezusa Chrystusa sądzić będzie ukryte czyny ludzkie, według mojej Ewangelii. **17.** Jeżeli jednak ty dumnie nazywałeś siebie Żydem, całkowicie zdajesz się na Prawo, chlubisz się Bogiem, **18.** pouczony Prawem znasz Jego wolę i umiesz rozpoznać, co lepsze, **19.** a jesteś przeświadczony, żeś przewodnikiem ślepych, światłością dla tych, którzy są w ciemności, **20.** wychowawcą nieumiejętnych, nauczycielem prostaczków, mającym w Prawie wyraz wszelkiej wiedzy i prawdy... **21.** Ty, który uczysz drugich, sam

siebie nie uczysz. Głosisz, że nie wolno kraść, a kradniesz? **22.** Mówiąc, że nie wolno cudzołożyć, cudzołożysz? Który brzydzisz się bożkami, okradasz świątynię? **23.** Ty, który chlubisz się Prawem, przez przekraczanie Prawa znieważasz Boga. **24.** Z waszej to bowiem przyczyny – zgodnie z tym, co jest napisane – poganie bluźnią imieniu Boga. **25.** Obrzezanie posiada wprawdzie wartość, jeżeli zachowujesz Prawo. Jeżeli jednak przekraczasz Prawo, będąc obrzezanym, stajesz się takim, jak nieobrzezany. **26.** Jeżeli zaś nieobrzezany zachowuje przepisy Prawa, to czyż jego brak obrzezania nie będzie mu oceniony na równi z obrzezaniem? **27.** I tak ten, który od urodzenia jest nieobrzezany, a wypełnia Prawo, będzie sądził ciebie, który, mimo że masz księgę [Prawa] i obrzezanie, przestępujesz Prawo. **28.** Bo Żydem nie jest ten, który nim jest na zewnątrz, ani obrzezanie nie jest to, które jest widoczne na ciele, **29.** ale prawdziwym Żydem jest ten, kto jest nim wewnątrz, a prawdziwym obrzezaniem jest obrzezanie serca, duchowe, nie zaś według litery. I ten właśnie otrzymuje pochwałę nie od ludzi, ale od Boga.

Rozdział 3

1. Na czym więc polega wyższość Żyda? I jaki pożytek z obrzezania? **2.** Wielki pod każdym względem. Najpierw ten, że zostały im powierzone słowa Boże. **3.** Bo i cóż? Jeśli niektórzy stali się niewierni, to czyż ich niewierność miałyby zniweczyć wierność Boga? **4.** Żadną miarą! Bóg przecież musi okazać się prawdomówny, każdy zaś człowiek kłamliwy, zgodnie z tym, co napisane: Abyś się okazał sprawiedliwy w słowach Twoich i odniósł zwycięstwo, kiedy Cię sądzą. **5.** Lecz jeśli nasza nieprawość uwydatnia sprawiedliwość Bożą, to cóż powiemy? Czy Bóg jest niesprawiedliwy, gdy okazuje zagniewanie? – wyrażam się po ludzku. **6.** Żadną miarą! Bo w takim razie jakże Bóg sądzić będzie ten świat? **7.** Ale jeżeli przez moje kłamstwo prawda Boża tym więcej się uwydatnia ku Jego chwale, to jakim prawem jeszcze i ja mam być sądzony jako grzesznik? **8.** I czyż to znaczy, iż mamy czynić zło, aby stąd wynikło dobro? – jak nas niektórzy oczerniają i jak nam zarzucają, że tak mówimy. Takich czeka sprawiedliwa kara. **9.** Cóż więc? Czy mamy przewagę? Żadną miarą! Wykazaliśmy bowiem uprzednio, że i Żydzi, i poganie są pod panowaniem grzechu, **10.** jak jest napisane: Nie ma sprawiedliwego, nawet ani jednego, **11.** nie ma rozumnego, nie ma, kto by szukał Boga. **12.** Wszyscy zboczyli z drogi, zarazem się zepsuli, nie ma takiego, co dobrze czyni, zgoła ani jednego. **13.** Grobem otwartym jest ich gardło, językiem swoim knują zdradę, jad żmijowy pod ich wargami, **14.** ich usta pełne są przekleństwa i goryczy; **15.** ich nogi szybkie do rozlewu krwi, **16.** zagłada i nędza są na ich drogach, **17.** droga pokoju jest im nie znana, **18.** bojaźni Bożej nie ma przed ich oczami. **19.** A wiemy, że wszystko, co mówi Prawo, mówi do tych, którzy podlegają Prawu. I stąd każde usta muszą zamilknąć i cały świat musi się uznać winnym wobec Boga, **20.** jako że dzięki uczynom wymagany przez Prawo żaden człowiek nie może dostąpić usprawiedliwienia w Jego oczach. Przez Prawo bowiem jest tylko większa znajomość grzechu. **21.** Ale teraz jawną się stała sprawiedliwość Boża niezależna od Prawa, poświadczona przez Prawo i Proroków. **22.** Jest to sprawiedliwość Boża [dostępna] przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich, którzy

wierzą. Bo nie ma tu różnicy: **23.** wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej, **24.** a dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie. **25.** Jego to ustanowił Bóg narzędziem prześlągania dzięki wierze mocą Jego krwi. Chciał przez to wykazać, że sprawiedliwość Jego względem grzechów popełnionych dawniej – za dni cierpliwości Bożej – wyrażała się **26.** w odpuszczaniu ich po to, by ujawnić w obecnym czasie Jego sprawiedliwość, i [aby pokazać], że On sam jest sprawiedliwy i usprawiedliwia każdego, który [żyje] dzięki wierze w Jezusa. **27.** Gdzież więc podstawa do chlubienia się? Została uchylona. Przez jakie prawo? Czy przez prawo uczynków? Nie, przez prawo wiary. **28.** Sądzymy bowiem, że człowiek osiąga usprawiedliwienie na podstawie wiary, niezależnie od pełnienia uczynków wymaganych przez Prawo. **29.** Bo czyż Bóg jest Bogiem jedynie Żydów? Czy nie również i pogan? Na pewno również i pogan. **30.** Przecież jeden jest tylko Bóg, który usprawiedliwi obrzezanego przez wiarę, a nieobrzezanego – dzięki wierze. **31.** Czy więc przez wiarę obalamy Prawo? Żadną miarą! Tylko Prawo właściwie ustawiamy.

Rozdział 4

1. Zapytajmy więc, co zyskał Abraham, praojciec nasz według ciała? **2.** Jeżeli bowiem Abraham został usprawiedliwiony dzięki uczynom, ma powód do chlubienia się, ale nie przed Bogiem. **3.** Bo cóż mówi Pismo? Uwierzył Abraham Bogu i zostało mu to policzone za sprawiedliwość. **4.** Otóż temu, który pracuje, liczy się zapłatę nie tytułem łaski, lecz należności. **5.** Temu jednak, który nie wykonuje pracy, a wierzy w Tego, co usprawiedliwia grzesznika, wiarę jego liczy się za tytuł do usprawiedliwienia, **6.** zgodnie z pochwałą, jaką Dawid wypowiada o człowieku, którego Bóg usprawiedliwia niezależnie od uczynków: **7.** Błogosławieni ci, których nieprawości zostały odpuszczone i których grzechy zostały zakryte. **8.** Błogosławiony mąż, któremu Pan nie liczy grzechu. **9.** Przeto, czy błogosławieństwo to dotyczy obrzezanych, czy też i nieobrzezanych? Czytamy przecież, że Abrahamowi została poczytana wiara za sprawiedliwość. **10.** W jakich okolicznościach została poczytana: czy gdy był obrzezany, czy przed obrzezaniem? Otóż nie po obrzezaniu, ale gdy był nieobrzezany. **11.** I otrzymał znak obrzezania jako pieczęć usprawiedliwienia osiągniętego dzięki wierze, którą miał wtedy, gdy jeszcze nie był obrzezany. I tak stał się ojcem wszystkich tych, którzy nie mając obrzezania, wierzą, by również im poczytano to za tytuł do usprawiedliwienia, **12.** a także ojcem tych obrzezanych, którzy nie tylko na obrzezaniu się opierają, ale nadto kroczą śladami tej wiary, jaką ojciec nasz, Abraham, miał przed obrzezaniem. **13.** Albowiem nie od [wypełniania] Prawa została uzależniona obietnica dana Abrahamowi i jego potomstwu, że będzie dziedzicem świata, ale od sprawiedliwości [uzyskanej przez] wiarę. **14.** Jeżeli bowiem dziedzicami stają się ci, którzy się opierają na Prawie, to wiara straciła znaczenie, a obietnica pozostała bez skutku. **15.** Prawo bowiem pociąga za sobą karzący gniew. Gdzie zaś nie ma Prawa, tam nie ma i przestępstwa. **16.** Dlatego [dziedzictwo przypada] dzięki wierze, aby było z łaski i aby w ten sposób obietnica pozostała niewzruszona dla całego potomstwa, nie tylko dla potomstwa opierającego się

na Prawie, ale i dla tego, które [żyje] dzięki wierze Abrahama. On to jest ojcem nas wszystkich – **17.** jak jest napisane: Uczyniłem cię ojcem wielu narodów – przed obliczem Boga. Jemu on uwierzył jako Temu, który ożywia umarłych i powołuje do istnienia to, co nie istnieje. **18.** On to wbrew nadziei uwierzył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów, zgodnie z tym, co było powiedziane: Takie będzie twoje potomstwo. **19.** I nie zachwiał się w wierze, choć stwierdził, że ciało jego jest już obumarłe – miał już prawie sto lat – i że obumarłe jest łono Sary. **20.** I nie okazał wahania ani niedowierzania co do obietnicy Bożej, ale się umocnił w wierze. Oddał przez to chwałę Bogu **21.** i był przekonany, że mocen jest On również wypełnić, co obiecał. **22.** Dlatego też policzono mu to za sprawiedliwość. **23.** A to, że policzono mu, zostało napisane nie ze względu na niego samego, **24.** ale i ze względu na nas, jako że będzie policzone i nam, którzy wierzymy w Tego, co wskrzesił z martwych Jezusa, Pana naszego. **25.** On to został wydany za nasze grzechy i wskrzeszony z martwych dla naszego usprawiedliwienia.

Rozdział 5

1. Dostąpiwszy więc usprawiedliwienia dzięki wierze, zachowajmy pokój z Bogiem przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa; **2.** dzięki Niemu uzyskaliśmy na podstawie wiary dostęp do tej łaski, w której trwamy, i chlubimy się nadzieją chwały Bożej. **3.** Ale nie tylko [tym], lecz chlubimy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk wyrabia wytrwałość, **4.** a wytrwałość – wypróbowaną cnotę, wypróbowana zaś cnota – nadzieję. **5.** A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany. **6.** Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdyśmy jeszcze byli bezsilni. **7.** A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć. **8.** Bóg zaś okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami. **9.** Tym bardziej więc będziemy przez Niego zachowani od karzącego gniewu, gdy teraz przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni. **10.** Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednanymi, dostąpimy zbawienia przez Jego życie. **11.** I nie tylko to – ale i chlubić się możemy w Bogu przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, przez którego teraz uzyskaliśmy pojednanie. **12.** Dlatego też, jak przez jednego człowieka grzech wszedł do świata, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli... **13.** Bo i przed Prawem grzech był na świecie, grzechu się jednak nie poczytuje, gdy nie ma Prawa. **14.** A przecież śmierć rozpanoszyła się od Adama do Mojżesza nawet nad tymi, którzy nie zgrzeszyli przestępstwem na wzór Adama. On to jest typem Tego, który miał przyjść. **15.** Ale nie tak samo ma się rzecz z przestępstwem, jak z darem łaski. Jeżeli bowiem przestępstwo jednego spowodowało na wszystkich śmierć, to o ileż obficiej spłynęła na nich wszystkich łaska i dar Boży, łaskawie udzielony przez jednego Człowieka, Jezusa Chrystusa. **16.** I nie tak samo ma się rzecz z tym darem, jak ze [skutkiem grzechu spowodowanym przez] jednego grzeszącego. Gdy

bowiem jeden tylko grzech przynosi wyrok potępiający, to łaska przynosi usprawiedliwienie ze wszystkich grzechów. **17.** Jeżeli bowiem przez przestępstwo jednego śmierć zakrótowała z powodu jego jednego, to o ileż bardziej ci, którzy otrzymują obfitość łaski i daru sprawiedliwości, królować będą w życiu z powodu Jednego – Jezusa Chrystusa. **18.** A zatem, jak przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich ludzi wyrok potępiający, tak czyn sprawiedliwy Jednego sprowadza na wszystkich ludzi usprawiedliwienie dające życie. **19.** Albowiem jak przez nieposłuszeństwo jednego wszyscy stali się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo Jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi. **20.** Natomiast Prawo wkroczyło po to, by przestępstwo jeszcze bardziej się wzmogło. Gdzie jednak wzmógł się grzech, tam jeszcze obficiej rozlała się łaska, **21.** aby jak grzech zaznaczył swoje królowanie śmiercią, tak łaska przejawiała swe królowanie poprzez sprawiedliwość, wiodącą do życia wiecznego przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego.

Rozdział 6

1. Cóż więc powiemy? Czyż mamy trwać w grzechu, aby łaska była pełniejsza? Żadną miarą! **2.** Jeżeli umarliśmy dla grzechu, jakże możemy żyć w nim nadal? **3.** Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzy otrzymaliśmy chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? **4.** Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca. **5.** Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy [z Nim złączeni w jedno], to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie. **6.** To wiedźcie, że dla zniszczenia ciała grzesznego dawny nasz człowiek został z Nim współukrzyżowany po to, byśmy już dłużej nie byli w niewoli grzechu. **7.** Kto bowiem umarł, został wyzwolony z grzechu. **8.** Otóż, jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy, **9.** wiedząc, że Chrystus, powstawszy z martwych, już więcej nie umiera, śmierć nad Nim nie ma już władzy. **10.** Bo to, że umarł, umarł dla grzechu tylko raz, a że żyje, żyje dla Boga. **11.** Tak i wy rozumiejcie, że umarliście dla grzechu, żyjecie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie. **12.** Niechże więc grzech nie króluje w waszym śmiertelnym ciele, poddając was swoim pożądliwościom. **13.** Nie oddawajcie też członków waszych jako broni nieprawości na służbę grzechowi, ale oddajcie się na służbę Bogu jako ci, którzy ze śmierci przeszli do życia, i członki wasze oddajcie jako broń sprawiedliwości na służbę Bogu. **14.** Albowiem grzech nie powinien nad wami panować, skoro nie jesteście poddani Prawu, lecz łasce. **15.** Jaki stąd wniosek? Czy mamy dalej grzeszyć, dlatego że nie jesteśmy już poddani Prawu, lecz łasce? Żadną miarą! **16.** Czyż nie wiecie, że jeśli wydajecie samych siebie jako niewolników na posłuszeństwo, jesteście niewolnikami tego, komu jesteście posłuszni: bądź [niewolnikami] grzechu, [co wiedzie] do śmierci, bądź posłuszeństwa, [co wiedzie] do sprawiedliwości? **17.** Dzięki jednak niech będą Bogu za to, że gdy byliście niewolnikami grzechu, daliście z serca posłuch nakazom tego nauczania, któremu was poddano, **18.** a uwolnieni od

grzechu oddaliście się w niewolę sprawiedliwości. **19.** Ze względu na przyrodzoną waszą słabość posługuję się porównaniem wziętym z ludzkich stosunków: jak oddawaliście członki wasze na służbę nieczystości i nieprawości, pograżając się w nieprawość, tak teraz wydajcie członki wasze na służbę sprawiedliwości, dla uświęcenia. **20.** Kiedy bowiem byliście niewolnikami grzechu, byliście wolni od służby sprawiedliwości. **21.** Jakież jednak pożytek mieliście wówczas z tych czynów, których się teraz wstydzicie? Przecież końcem ich jest śmierć. **22.** Teraz zaś, po wyzwoleniu z grzechu i oddaniu się na służbę Bogu, jako owoc zbieracie uświęcenie. A końcem tego – życie wieczne. **23.** Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć, a łaska przez Boga dana to życie wieczne w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

Rozdział 7

1. Czyż nie jest wam wiadomo, bracia – mówię przecież do tych, co Prawo znają – że Prawo ma moc nad człowiekiem, dopóki on żyje? **2.** Podobnie też i kobieta zamężna związana jest, na mocy Prawa, ze swoim mężem, jak długo on żyje. Gdy jednak mąż umrze, traci nad nią moc prawo męża. **3.** Dlatego to uchodzić będzie za cudzołożną, jeśli za życia swego męża współżyje z innym mężczyzną. Jeśli jednak umrze jej mąż, wolna jest od tego prawa, tak iż nie jest cudzołożną, współżyjąc z innym mężczyzną. **4.** Tak i wy, bracia moi, dzięki ciału Chrystusa umarliście dla Prawa, by złączyć się z innym – z Tym, który powstał z martwych, byśmy zaczęli przynosić owoc Bogu. **5.** Jak długo bowiem wiedliśmy życie cielesne, grzeszne namiętności wzbudzone przez Prawo działały w naszych członkach, by owoc przynosić śmierci. **6.** Teraz zaś Prawo straciło moc nad nami, gdy umarliśmy dla tego, co trzymało nas w jarzmie, tak że możemy pełnić służbę w nowości Ducha, a nie według przestarzałej litery. **7.** Cóż więc powiemy? Czy Prawo jest grzechem? Żadną miarą! Ale jedynie przez Prawo zdobyłem znajomość grzechu. Nie wiedziałbym bowiem, co to jest pożądanie, gdyby Prawo nie mówiło: Nie pożądaj! **8.** Z przykazania tego czerpiąc podniecie, grzech wzbudził we mnie wszelakie pożądanie. Bo gdy nie ma Prawa, grzech jest w stanie śmierci. **9.** Kiedyś i ja prowadziłem życie bez Prawa. Gdy jednak zjawiono się przykazanie – grzech ożył, **10.** ja zaś umarłem. I przekonałem się, że przykazanie, które miało prowadzić do życia, zawiodło mnie ku śmierci. **11.** Albowiem grzech, czerpiąc podniecie z przykazania, uwiódł mnie i przez nie zadał mi śmierć. **12.** Prawo samo jest bezsprzecznie święte; święte, sprawiedliwe i dobre jest też przykazanie. **13.** A więc to, co dobre, stało się dla mnie przyczyną śmierci? Żadną miarą! Ale to właśnie grzech, by okazać się grzechem, przez to, co dobre, sprowadził na mnie śmierć, aby przez związek z przykazaniem grzech ujawnił ogromną swą grzeszność. **14.** Wiemy przecież, że Prawo jest duchowe. A ja jestem cielesny, zaprzędany w niewolę grzechu. **15.** Nie rozumiem bowiem tego, co czynię, bo nie czynię tego, co chcę, ale to, czego nienawidzę to właśnie czynię. **16.** Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, to tym samym przyznaję Prawu, że jest dobre. **17.** A zatem już nie ja to czynię, ale mieszkający we mnie grzech. **18.** Jestem bowiem świadom, że we mnie, to jest w moim ciele, nie mieszka dobro; bo łatwo przychodzi mi chcieć tego, co dobre, ale wykonać – nie. **19.** Nie czynię bowiem dobra, którego chcę, ale

czynię właśnie zło, którego nie chcę. **20.** Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech, który we mnie mieszka. **21.** A zatem stwierdzam w sobie to prawo, że gdy chcę czynić dobro, narzuca mi się zło. **22.** Albowiem wewnętrzny człowiek [we mnie] ma upodobanie zgodne z Prawem Bożym. **23.** W członkach zaś moich spostrzegam prawo inne, które toczy walkę z prawem mojego umysłu i bierze mnie w niewolę pod prawo grzechu mieszkającego w moich członkach. **24.** Nieszczęsny ja człowiek! Któż mnie wyzwoli z ciała, [co wie] ku tej śmierci? **25.** Dzięki niech będą Bogu przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego! Tak więc umysłem służę Prawu Bożemu, ciałem zaś – prawu grzechu.

Rozdział 8

1. Teraz jednak dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie, nie ma już potępienia. **2.** Albowiem prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci. **3.** Co bowiem było niemożliwe dla Prawa, ponieważ ciało czyniło je bezsilnym, [tego dokonał Bóg]. On to zesłał Syna swego w ciele podobnym do ciała grzesznego i dla [usunięcia] grzechu wydał w tym ciele wyrok potępiający grzech, **4.** aby to, co nakazuje Prawo, wypełniło się w nas, o ile postępujemy nie według ciała, ale według Ducha. **5.** Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha – do tego, czego chce Duch. **6.** Dążność bowiem ciała prowadzi do śmierci, dążność zaś Ducha – do życia i pokoju: **7.** ponieważ dążność ciała jest wroga Bogu, nie podporządkowuje się bowiem Prawu Bożemu, ani nawet nie jest do tego zdolna. **8.** A ci, którzy według ciała żyją, Bogu podobać się nie mogą. **9.** Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś ktoś nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy. **10.** Skoro zaś Chrystus w was mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci ze względu na [skutki] grzechu, duch jednak ma życie na skutek usprawiedliwienia. **11.** A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha. **12.** Jesteśmy więc, bracia, dłużnikami, ale nie ciała, byśmy żyć mieli według ciała. **13.** Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha zadawać będziecie śmierć popędowi ciała – będziecie żyli. **14.** Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. **15.** Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojciec! **16.** Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. **17.** Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale. **18.** Sądzę bowiem, że cierpień teraźniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić. **19.** Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych. **20.** Stworzenie bowiem zostało poddane marność – nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał – w nadziei, **21.** że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych. **22.** Wiemy

przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia. **23.** Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wzdychamy, oczekując przybrania za synów – odkupienia naszego ciała. **24.** W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni. Nadzieja zaś, której spełnienie już się ogląda, nie jest nadzieją, bo jak można się jeszcze spodziewać tego, co się już ogląda? **25.** Jeżeli jednak, nie oglądając, spodziewamy się czegoś, to z wytrwałością tego oczekujemy. **26.** Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. **27.** Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą. **28.** Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamysłu. **29.** Albowiem tych, których przedtem poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był Pierworodnym między wielu braćmi. **30.** Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą. **31.** Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? **32.** On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby także wraz z Nim wszystkiego nam nie darować? **33.** Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia? **34.** Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł [za nas] śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami? **35.** Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? **36.** Jak to jest napisane: Z powodu Ciebie zabijają nas przez cały dzień, uważają nas za owce na rzeź przeznaczone. **37.** Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował. **38.** I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy teraźniejsze, ani przyszłe, ani Moce, **39.** ani co [jest] wysoko, ani co głęboko, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

Rozdział 9

1. Prawdę mówię w Chrystusie, nie kłamię, potwierdza mi to moje sumienie w Duchu Świętym, **2.** że w sercu swoim odczuwam wielki smutek i nieustanny ból. **3.** Wolałbym bowiem sam być pod klątwą, [odłączonym] od Chrystusa dla [zbawienia] braci moich, którzy według ciała są moimi rodakami. **4.** Są to Izraelici, do których należą przybrane synostwo i chwała, przymierza i nadanie Prawa, pełnienie służby Bożej i obietnice. **5.** Do nich należą praojcowie, z nich również jest Chrystus według ciała, Ten, który jest ponad wszystkim, Bóg błogosławiony na wieki. Amen. **6.** Nie znaczy to jednak wcale, że słowo Boże zawiodło. Nie wszyscy bowiem, którzy pochodzą od Izraela, są Izraelem, **7.** i nie wszyscy przez to, że są potomstwem Abrahama, stają się jego dziećmi, lecz w Izaaku uznane będzie twoje potomstwo, **8.** to znaczy: nie synowie co do ciała są dziećmi Bożymi, lecz synowie obietnicy są uznani za potomstwo.

9. Albowiem to jest słowo obietnicy: Przyjdę o tym samym czasie, a Sara będzie miała syna. 10. Ale nie tylko ona – bo także i Rebeka, która poczęła [bliźnięta] z jednego [zblżenia] z ojcem naszym, Izaakiem. 11. Bo gdy one jeszcze się nie urodziły ani nic dobrego czy złego nie uczyniły – aby niewzruszone pozostało postanowienie Boże, powzięte na zasadzie wolnego wyboru, 12. [zależne] nie od uczynków, ale od woli powołującego – powiedziano jej: starszy będzie służyć młodszemu, 13. jak jest napisane: Jakuba umiłowałem, a Ezawa miałem w nienawiści. 14. Cóż na to powiemy? Czyżby Bóg był niesprawiedliwy? Żadną miarą! 15. Przecież On mówi do Mojżesza: Ja wyświadczę łaskę, komu chcę wyświadczyć, i okażę miłosierdzie temu, komu je chcę okazać. 16. [Wybranie] więc nie zależy od tego, kto go chce lub o nie się ubiega, ale od Boga, który wyświadcza łaskę. 17. Albowiem mówi Pismo do faraona: Po to właśnie cię wzbudziłem, aby okazać na tobie moją potęgę i żeby rozstawiło się moje imię po całej ziemi. 18. A zatem komu chce, wyświadcza łaskę, a kogo chce, czyni zatwardziałym. 19. Powiesz mi na to: Dlaczego więc Bóg czyni jeszcze wyrzuty? Któż bowiem woli Jego może się sprzeciwić? 20. Człowiecze! Kimże ty jesteś, byś mógł się spierać z Bogiem? Czyż może naczynie gliniane zapytać tego, kto je ulepił: Dlaczego mnie tak uczyniłeś? 21. Czyż garncarz nie ma mocy nad gliną i nie może z tej samej zaprawy zrobić jednego naczynia na użytek zaszczytny, drugiego zaś na niezaszczytny? 22. Jeżeli więc Bóg, chcąc okazać swój gniew i dać poznać swoją potęgę, znosił z wielką cierpliwością naczynia [zasługujące] na gniew, gotowe na zagładę, 23. i żeby dać poznać bogactwo swojej chwały względem naczyń [objętych] zmiłowaniem, które już wprzód przygotował ku chwale, 24. względem nas, których powołał nie tylko spośród Żydów, ale i spośród pogan...? 25. Mówi o tym u Ozeasza: Nazwę lud nie mój – moim ludem, i nie umiłowaną – umiłowaną. 26. I stanie się: w miejscu, gdzie im powiedziano: Wy nie jesteście moim ludem, tam nazywać ich będą synami Boga żywego. 27. O Izraelu zaś głosi Izajasz: Choćby liczba synów Izraela była jak piasek morski, tylko Reszta będzie zbawiona. 28. Bo Pan wypełni na ziemi swoje słowo skutecznie i bez zwłoki. 29. Jak to też Izajasz przepowiedział: Gdyby Pan Zastępów nie zostawił nam potomstwa, stalibyśmy się jak Sodoma i bylibyśmy podobni do Gomory. 30. Cóż więc powiemy? To, że poganie, nie zabiegając o usprawiedliwienie, osiągnęli usprawiedliwienie, mianowicie usprawiedliwienie dzięki wierze, 31. a Izrael, który zabiegał o Prawo usprawiedliwiające, do celu Prawa nie doszedł. 32. Dlaczego? Ponieważ [zabiegał o usprawiedliwienie] nie dzięki wierze, lecz – jakby to było możliwe – dzięki uczynkom. Potknęli się o kamień obrazy, 33. jak jest napisane: Oto kładę na Syjonie kamień obrazy i skałę potknięcia się, a kto wierzy w niego, nie będzie zawstydzony.

Rozdział 10

1. Bracia, z całego serca pragnę ich zbawienia i modlę się za nich do Boga. 2. Bo muszę im wydać świadectwo, że pałają żarliwością ku Bogu, nie opartą jednak na pełnym zrozumieniu. 3. Albowiem nie chcąc uznać, że usprawiedliwienie pochodzi od Boga, i uporczywie trzymając się własnej drogi usprawiedliwienia, nie poddali się usprawiedliwieniu pochodzącemu od Boga. 4. A przecież kresem

Prawa jest Chrystus, który przynosi usprawiedliwienie każdemu, kto wierzy. **5.** Albowiem o sprawiedliwości, jaką daje Prawo, pisze Mojżesz: Kto je wypełni, osiągnie przez nie życie. **6.** Sprawiedliwość zaś osiągnana dzięki wierze tak powiada: Nie mów w sercu swoim: Któż zdoła wstąpić do nieba? oczywiście po to, by Chrystusa stamtąd sprowadzić na ziemię, albo: Któż zstąpi do Otchłani? – **7.** oczywiście po to, by Chrystusa wyprowadzić spośród umarłych. **8.** Ale cóż mówi: Słowo to jest blisko ciebie, na twoich ustach i w sercu twoim. A jest to słowo wiary, którą głosimy. **9.** Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że JEZUS JEST PANEM, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych – osiągniesz zbawienie. **10.** Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do sprawiedliwości, a wyznawanie jej ustami – do zbawienia. **11.** Wszak mówi Pismo: Żaden, kto wierzy w Niego, nie będzie zawstydzony. **12.** Nie ma już różnicy między Żydem a Grekiem. Jeden jest bowiem Pan wszystkich. On to rozdziela swe bogactwa wszystkim, którzy Go wzywają. **13.** Albowiem każdy, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony. **14.** Jakże więc mieli wzywać Tego, w którego nie uwierzyli? Jakże mieli uwierzyć w Tego, którego nie słyszeli? Jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił? **15.** Jakże mogliby im głosić, jeśliby nie zostali posłani? Jak to jest napisane: Jak piękne stopy tych, którzy zwiastują dobrą nowinę! **16.** Ale nie wszyscy dali posłuch Ewangelii. Izajasz bowiem mówi: Panie, któż uwierzył temu, co od nas posłyszał? **17.** Przeto wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa. **18.** Pytam więc: Czy może nie słyszeli? Ależ tak: Po całej ziemi rozszedł się ich głos i aż na krańce świata ich słowa. **19.** Pytam dalej: czyż Izrael nie zrozumiał? Mojżesz mówi: Wzbudzę w was zawiść do tego, który nie jest ludem, wznecę w was gniew wobec ludu nierozumnego. **20.** Izajasz zaś odważa się powiedzieć: Dałem się znaleźć tym, którzy Mnie nie szukali, objawiłem się tym, którzy o Mnie nie pytali. **21.** A do Izraela mówi: Cały dzień wyciągałem ręce do ludu nieposłusznego i opornego.

Rozdział 11

1. Pytam więc: Czyż Bóg odrzucił lud swój? Żadną miarą! I ja przecież jestem Izraelitą, potomkiem Abrahama, z pokolenia Beniamina. **2.** Nie odrzucił Bóg swego ludu, który wybrał przed wiekami. Czyż nie wiecie, co mówi Pismo o Eliaszu, jak uskarża się on przed Bogiem na Izraela? **3.** Panie, proroków Twoich pozabijali, ołtarze Twoje powywracali. Ja sam tylko pozostałem, a oni na życie moje czyhają. **4.** Lecz co mu głosi odpowiedź Boża? Pozostałem sobie siedem tysięcy mężów, którzy nie zgięli kolan przed Baalem. **5.** Tak przeto i w obecnym czasie ostała się tylko Reszta wybrana przez łaskę. **6.** Jeżeli zaś dzięki łasce, to już nie dzięki uczynom, bo inaczej łaska nie byłaby już łaską. **7.** Cóż więc [powiemy]? Izrael nie osiągnął tego, czego skwapliwie szukał; osiągnęli jednak wybrani. Inni zaś pogrążyli się w zatwardziałości, **8.** jak jest napisane: Dał im Bóg ducha odurzenia; takie oczy, by nie mogli widzieć, i takie uszy, by nie mogli słyszeć aż po dzień dzisiejszy. **9.** A Dawid powiada: Niech stół ich stanie się sidłem, pułapką, kamieniem potknięcia i odpląta! **10.** Niech oczy ich się zaćmią, by nie mogli widzieć, a grzbiet ich trzymaj zawsze pochylony! **11.** Pytam jednak: Czy aż tak się potknęli, że całkiem upadli?

Żadną miarą! Ale przez ich upadek zbawienie przypadło w udziale poganom, by ich pobudzić do współzawodnictwa. **12.** Jeżeli zaś ich upadek przyniósł bogactwo światu, a ich mała liczba – wzbogacenie poganom, to o ileż więcej przyniesie ich zebranie się w całości! **13.** Do was zaś, pogan, mówię: będąc apostołem pogan, przez cały czas chlubię się posługiwaniem swoim **14.** w nadziei, że może pobudzę do współzawodnictwa swoich rodaków i przynajmniej niektórych z nich doprowadzę do zbawienia. **15.** Bo jeżeli ich odrzucenie przyniosło światu pojednanie, to czymże będzie ich przyjęcie, jeżeli nie powstaniem ze śmierci do życia? **16.** Jeżeli bowiem zaczyn jest święty, to i ciasto; jeżeli korzeń jest święty, to i gałęzie. **17.** Jeżeli zaś niektóre zostały odcięte, a na ich miejsce zostałeś wszczepiony ty, który byłeś dziczką oliwną, i razem [z innymi gałęziami] z tym samym złączony korzeniem, na równi z nimi czerpałeś soki oliwne, **18.** to nie wynoś się ponad te gałęzie. A jeżeli się wynosisz, [pamiętaj, że] nie ty podtrzymujesz korzeń, ale korzeń ciebie. **19.** Powiesz może: Gałęzie odcięto, abym ja mógł być wszczepiony. **20.** Słusznie. Odcięto je na skutek ich niewiary, ty zaś trzymasz się dzięki wierze. Przeto się nie pysznij, ale trwaj w bojaźni. **21.** Jeżeli bowiem nie oszczędził Bóg gałęzi naturalnych, może też nie oszczędzić i ciebie. **22.** Patrz więc na dobroć i surowość Boga. Surowość wobec tych, co upadli, a dobroć Boga wobec ciebie, jeżeli tylko wytrwasz przy tej dobroci; w przeciwnym razie i ty będziesz wycięty. **23.** A i oni, jeżeli nie będą trwać w niewierze, zostaną wszczępieni. Bo Bóg ma moc wszczepić ich ponownie. **24.** Albowiem jeżeli ty zostałeś odcięty od naturalnej dla ciebie dziczki oliwnej i przeciw naturze wszczepiony zostałeś w oliwkę szlachetną, o ileż łatwiej mogą być wszczępieni w swoją własną oliwkę ci, którzy do niej należą z natury. **25.** Nie chcę jednak, bracia, pozostawiać was w nieświadomości co do tej tajemnicy – byście o sobie nie mieli zbyt wysokiego mniemania że zatwardziałość dotknęła tylko część Izraela aż do czasu, gdy wejdzie [do Kościoła] pełnia pogan. **26.** I tak cały Izrael będzie zbawiony, jak to jest napisane: Przyjdzie z Syjonu wybawiciel, odwróci nieprawości od Jakuba. **27.** I to będzie moje z nimi przymierze, gdy zgładzę ich grzechy. **28.** Co prawda – gdy chodzi o Ewangelię – są oni nieprzyjaciółmi ze względu na wasze dobro; gdy jednak chodzi o wybranie, są oni – ze względu na praojców – umiłowani. **29.** Bo dary łaski i wezwanie Boże są nieodwołalne. **30.** Podobnie bowiem jak wy niegdyś byliście nieposłuszni Bogu, teraz zaś z powodu ich nieposłuszeństwa dostąpiliście miłosierdzia, **31.** tak i oni stali się teraz nieposłuszni z powodu okazanego wam miłosierdzia, aby i sami w czasie obecnym mogli dostąpić miłosierdzia. **32.** Albowiem Bóg poddał wszystkich nieposłuszeństwu, aby wszystkim okazać swe miłosierdzie. **33.** O głębokości bogactw, mądrości i wiedzy Boga! Jakże niezbadane są Jego wyroki i nie do wysledzenia Jego drogi! **34.** Kto bowiem poznał myśl Pana, albo kto był Jego doradcą? **35.** Lub kto Go pierwszy obdarował, aby nawzajem otrzymać odpłatę? **36.** Albowiem z Niego i przez Niego, i dla Niego [jest] wszystko. Jemu chwała na wieki! Amen.

Rozdział 12

1. A zatem proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu miłą, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej. 2. Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu miłe i co doskonałe. 3. Mocą bowiem łaski, jaka została mi dana, mówię każdemu z was: Niech nikt nie ma o sobie wyższego mniemania, niż należy, lecz niech sądzi o sobie trzeźwo – według miary, jaką Bóg każdemu w wierze wyznaczył. 4. Jak bowiem w jednym ciele mamy wiele członków, a nie wszystkie członki spełniają tę samą czynność – 5. podobnie wszyscy razem tworzymy jedno ciało w Chrystusie, a każdy z osobna jesteśmy nawzajem dla siebie członkami. 6. Mamy zaś według udzielonej nam łaski różne dary: bądź dar proroctwa – [aby go stosować] zgodnie z wiarą; 7. bądź to urząd diakona – dla wykonywania czynności diakońskich; bądź urząd nauczyciela – dla wypełniania czynności nauczycielskich; 8. bądź dar upominania – dla karcenia. Kto zajmuje się rozdawaniem, [niech to czyni] ze szczodroblivością; kto jest przełożonym, [niech działa] z gorliwością; kto pełni uczynki miłosierdzia, [niech to czyni] ochoczo. 9. Miłość niech będzie bez obłudy. Miejcie wstręt do złego, podążajcie za dobrem. 10. W miłości braterskiej nawzajem bądźcie sobie życzliwi. W okazywaniu czci jedni drugim wyprzedzajcie. 11. Nie opuszczajcie się w gorliwości. Bądźcie płomiennego ducha. Pełnijcie służbę Panu. 12. Weselcie się nadzieją. W ucisku bądźcie cierpliwi, w modlitwie wytrwali. 13. Zarządzajcie potrzebom świętych. Przestrzegajcie gościnności. 14. Błogosławcie tych, którzy was prześladują. Błogosławcie, a nie złorzeczcie. 15. Weselcie się z tymi, którzy się weselą, płaczcie z tymi, którzy płaczą. 16. Bądźcie między sobą jednomyślni. Nie gońcie za wielkością, lecz niech was pociąga to, co pokorne. Nie uważajcie sami siebie za mądrych. 17. Nikomu złem za zło nie odpłacajcie. Starajcie się dobrze czynić wszystkim ludziom. 18. Jeżeli to jest możliwe, o ile to od was zależy, żyjcie w zgodzie ze wszystkimi ludźmi. 19. Umiłowani, nie wymierzajcie sami sobie sprawiedliwości, lecz pozostawcie to pomście [Bożej]. Napisano bowiem: Do Mnie należy pomsta, Ja wymierzę zapłatę – mówi Pan - ale: Jeżeli nieprzyjaciół twój cierpi głód – nakarm go. 20. Jeżeli pragnie – napój go. Tak bowiem czyniąc, węgle żarzące zgromadzisz nad jego głową. 21. Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj.

Rozdział 13

1. Każdy niech będzie poddany władzom, sprawującym rządy nad innymi. Nie ma bowiem władzy, która by nie pochodziła od Boga, a te, które są, zostały ustanowione przez Boga. 2. Kto więc przeciwstawia się władzy przeciwstawia się porządkowi Bożemu. Ci zaś, którzy się przeciwstawili, ściągną na siebie wyrok potępienia. 3. Albowiem rządzący nie są postrachem dla uczynku dobrego, ale dla złego. A chcesz nie bać się władzy? Czyn dobrze, a otrzymasz od niej pochwałę. 4. Jest ona bowiem dla ciebie narzędziem Boga, [prowadzącym] ku dobremu. Jeżeli jednak czynisz źle, lękaj się, bo nie na próżno носи miecz. Jest bowiem narzędziem Boga do wymierzania sprawiedliwej kary temu, który czyni źle. 5. Należy więc jej się poddać nie tylko ze względu na karę, ale ze względu na sumienie. 6. Z tego samego też powodu

płacicie podatki. Bo ci, którzy się tym zajmują, z woli Boga pełnią swój urząd. **7.** Oddajcie każdemu to, co się mu należy: komu podatek – podatek, komu cło – cło, komu uległość – uległość, komu cześć – cześć. **8.** Nikomu nie bądźcie nic dłużni poza wzajemną miłością. Kto bowiem miłuje drugiego, wypełnił Prawo. **9.** Albowiem przykazania: Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie pożądaj, i wszystkie inne streszczają się w tym nakazie: Miłuj bliźniego swego jak siebie samego! **10.** Miłość nie wyrządza zła bliźniemu. Przeto miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa. **11.** A zwłaszcza rozumieście chwilę obecną: teraz nadeszła dla was godzina powstania ze snu. Teraz bowiem zbawienie jest bliżej nas niż wtedy, gdyśmy uwierzyli. **12.** Noc się posunęła, a przybliżył się dzień. Odrzućmy więc uczynki ciemności, a przyobleczmy się w zbroję światła! **13.** Żyjmy przyzwoicie jak w jasny dzień: nie w hulankach i pijatykach, nie w rozpuście i wyuzdaniu, nie w kłótni i zazdrości. **14.** Ale przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa i nie troszczcie się zbytnio o ciało, dogadzając żądzom.

Rozdział 14

1. A tego, który jest słaby w wierze, przygarniajcie życzliwie, bez spierania się o poglądy. **2.** Jeden jest zdania, że można jeść wszystko, drugi, słaby, jada tylko jarzyny. **3.** Ten, kto jada [wszystko], niech nie pogardza tym, który nie [wszystko] jada, a ten, który nie je, niech nie potępia tego, który je; bo Bóg go łaskawie przygarnął. **4.** Kim jesteś ty, co się odważasz sądzić cudzego sługę? To, czy on stoi, czy upada, jest rzeczą jego Pana. Ostoi się zresztą, bo jego Pan ma moc utrzymać go na nogach. **5.** Jeden czyni różnicę między poszczególnymi dniami, drugi zaś uważa wszystkie za równe: niech się każdy trzyma swego przekonania. **6.** Kto przestrzega pewnych dni, przestrzega ich dla Pana, a kto jada wszystko – jada dla Pana. Bogu przecież składa dzięki. A kto nie jada wszystkiego – nie jada ze względu na Pana, i on również dzięki składa Bogu. **7.** Nikt zaś z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie: **8.** jeżeli bowiem żyjemy, żyjemy dla Pana; jeżeli zaś umieramy, umieramy dla Pana. I w życiu więc, i w śmierci należymy do Pana. **9.** Po to bowiem Chrystus umarł i powrócił do życia, by zapanować tak nad umarłymi, jak nad żywymi. **10.** Dlaczego więc ty potępiasz swego brata? Albo dlaczego gardzisz swoim bratem? Wszyscy przecież staniemy przed trybunałem Boga. **11.** Napisane jest bowiem: Na moje życie – mówi Pan – przede Mną zegnije się wszelkie kolano, a każdy język wielbić będzie Boga. **12.** Tak więc każdy z nas o sobie samym zda sprawę Bogu. **13.** Przestańmy więc wyrokować jedni o drugich. A raczej tak osądźcie, by nie dawać bratu sposobności do upadku lub zgorszenia. **14.** Wiem i przekonany jestem w Panu Jezusie, że nie ma niczego, co by samo przez się było nieczyste, a jest nieczyste tylko dla tego, kto je uważa za nieczyste. **15.** Gdy więc stanowiskiem w sprawie pokarmów zasmucasz swego brata, nie postępujesz zgodnie z miłością. Tym swoim [stanowiskiem] w sprawie pokarmów nie narażaj na zgubę tego, za którego umarł Chrystus. **16.** Niech więc posiadane przez was dobro nie stanie się sposobnością do bluźnierstwa! **17.** Bo królestwo Boże – to nie sprawa tego, co się je i pije, ale to sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym. **18.** A kto w taki sposób służy Chrystusowi, ten podoba się Bogu i ma

uznanie u ludzi. **19.** Starajmy się więc o to, co służy sprawie pokoju i wzajemnemu zbudowaniu. **20.** Nie burz dzieła Bożego ze względu na pokarmy. Wprawdzie każda rzecz jest czysta, stałaby się jednak zła, jeśliby człowiek, spożywając ją, dawał przez to zgorszenie. **21.** Dobrą jest rzeczą nie jeść mięsa i nie pić wina, i nie czynić niczego, co twego brata razi, gorszy albo osłabia. **22.** A swoje własne przekonanie zachowaj dla siebie przed Bogiem. Szczęśliwy ten, kto w postanowieniach siebie samego nie potępia. **23.** Kto bowiem spożywa pokarmy, mając przy tym wątpliwości, ten potępia samego siebie, bo nie postępuje zgodnie z przekonaniem. Wszystko bowiem, co się czyni niezgodnie z przekonaniem, jest grzechem.

Rozdział 15

1. A my, którzy jesteśmy mocni w wierze, powinniśmy znosić słabości tych, którzy są słabi, a nie szukać tylko tego, co dla nas dogodne. **2.** Niech każdy z nas stara się o to, co dla bliźniego dogodne – dla jego dobra, dla zbudowania. **3.** Przecież i Chrystus nie szukał tego, co było dogodne dla Niego, ale jak napisano: Urągania tych, którzy Tobie urągają, spadły na Mnie. **4.** To zaś, co niegdyś zostało napisane, napisane zostało także dla naszego pouczenia, abyśmy dzięki cierpliwości i pociesze, jaką niosą Pisma, podtrzymywali nadzieję. **5.** A Bóg, który daje cierpliwość i pociechę, niech sprawi, abyście wzorem Chrystusa te same uczucia żywili do siebie. **6.** i zgodnie jednymi ustami wielbili Boga i Ojca Pana naszego, Jezusa Chrystusa. **7.** Dlatego przygarniajcie siebie nawzajem, bo i Chrystus przygarnął was – ku chwale Boga. **8.** Albowiem Chrystus – powiadam – stał się sługą obrzezanych dla [ukazania] wierności Boga i potwierdzenia przez to obietnic danych ojcom. **9.** oraz po to, żeby poganie za okazane sobie miłosierdzie uwielbili Boga, jak napisano: Dlatego oddawać Ci będę cześć między poganami i śpiewać imieniu Twojemu. **10.** Znów mówi Pismo: Weselcie się, poganie, wraz z ludem Jego! **11.** I znowu: Chwalcie Pana, wszyscy poganie, niech Go wielbią wszystkie narody! **12.** Nadto także Izajasz powiada: Przyjdzie potomek Jessego, powstanie Ten, który ma rządzić poganami, w Nim poganie pokładać będą nadzieję. **13.** A Bóg, [dawca] nadziei, niech wam udzieli pełni radości i pokoju w wierze, abyście mocą Ducha Świętego byli bogaci w nadzieję. **14.** Bracia, jestem co do was przekonany, że pełni jesteście szlachetnych uczuć, ubogaceni wszelką wiedzą, zdolni do udzielania sobie wzajemnie upomnień. **15.** A może niekiedy w liście tym zbyt śmiało się wyraziłem jako ten, który wam pewne sprawy stara się przypomnieć – na mocy danej mi przez Boga łaski. **16.** Dzięki niej jestem z urzędu sługą Chrystusa Jezusa wobec pogan, sprawującym świętą czynność głoszenia Ewangelii Bożej po to, by poganie stali się ofiarą miłą Bogu, uświęconą Duchem Świętym. **17.** Jeśli więc mogę się chlubić, to tylko w Chrystusie Jezusie z powodu tego, co odnosi się do Boga. **18.** Nie odważę się jednak wspominać niczego poza tym, czego dokonał przeze mnie Chrystus w doprowadzeniu pogan do posłuszeństwa wierze słowem, czynem, **19.** mocą znaków i cudów, mocą Ducha Świętego. Oto od Jeruzalem i na całym obszarze aż po Ilirję dopełniłem [głoszenia] Ewangelii Chrystusa. **20.** A poczytywałem sobie za punkt honoru głosić

Ewangelię jedynie tam, gdzie imię Chrystusa było jeszcze nie znane, by nie budować na fundamencie położonym przez kogoś innego, **21.** lecz zgodnie z tym, co jest napisane: Ci, którym o Nim nie mówiono, zobaczą Go i ci, którzy o Nim nie słyszeli, poznają Go. **22.** I dlatego też wielokrotnie napotykałem przeszkody w dotarciu do was. **23.** Teraz jednak, nie znajdując już w tych stronach pola do pracy, od kilku lat pragnę gorąco wybrać się do was, **24.** gdy będę podążał do Hiszpanii. Mam bowiem nadzieję, że w czasie tej podróży was odwiedzę i że wy mnie tam dalej wyprawicie, gdy się już wami trochę nacieszę. **25.** W tej chwili zaś wybieram się do Jeruzalem z posługą dla świętych. **26.** Macedonia i Achaja bowiem uznały za stosowne zebrać składkę na rzecz świętych w Jeruzalem. **27.** Uznały za stosowne, bo i są ich dłużnikami. Jeżeli bowiem poganie otrzymali udział w ich dobrach duchowych, **28.** powinni im za to służyć pomocą doczesną. Gdy tę sprawę załatwię i owoce składki z moim potwierdzeniem im wręczę, poprzez wasze strony wybiorę się do Hiszpanii. **29.** A jestem przekonany, że przybywając do was, przyjdę z pełnią błogosławieństwa Chrystusa. **30.** Proszę więc was, bracia, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, i przez miłość Ducha, abyście udzielili mi wsparcia modłami waszymi za mnie do Boga, **31.** abym wyszedł cało z rąk niewiernych w Judei i by moja posługa na rzecz Jeruzalem została dobrze przyjęta przez świętych, **32.** i żebym z woli Bożej w radości do was przybył i mógł się dzięki wam pokrzepić. **33.** A Bóg pokoju niech będzie z wami wszystkimi! Amen.

Rozdział 16

1. Polecam wam Febę, naszą siostrę, diakonisę Kościoła w Kenchrach. **2.** Przyjmijcie ją w Panu tak, jak świętych winno się przyjmować. Wesprzyjcie ją w każdej sprawie, w której pomocy waszej będzie potrzebowała. I ona bowiem wspierała wielu, a także i mnie samego. **3.** Pozdrówcie współpracowników moich w Chrystusie Jezusie, Pryskę i Akwilę, **4.** którzy za moje życie nadstawili karku i którym winienem wdzięczność nie tylko ja sam, ale i wszystkie Kościoły nawróconych pogan. **5.** Pozdrówcie także Kościół, który się zbiera w ich domu. Pozdrówcie mojego umiłowanego Epeneta, który należy do pierwocin złożonych Chrystusowi przez Azję. **6.** Pozdrówcie Marię, która poniosła wiele trudów dla waszego dobra. **7.** Pozdrówcie Andronika i Juniasa, moich rodaków i współtowarzyszy więzienia, którzy się wyróżniają między apostołami, a którzy przede mną przystali do Chrystusa. **8.** Pozdrówcie umiłowanego mego w Panu Ampliata. **9.** Pozdrówcie współpracownika naszego w Chrystusie, Urbana, i umiłowanego mego Stachysa. **10.** Pozdrówcie Apellesa, który zwycięsko przetrwał próbę dla Chrystusa. Pozdrówcie tych, którzy należą do domu Arystobula. **11.** Pozdrówcie Herodiona, mego rodaka. Pozdrówcie tych z domu Narcyza, którzy należą do Pana. **12.** Pozdrówcie Tryfenę i Tryfozę, które trudzą się w Panu. Pozdrówcie umiłowaną Persydę, która wiele trudu poniosła w Panu. **13.** Pozdrówcie wybranego w Panu Rufusa i jego matkę, która jest i moją matką. **14.** Pozdrówcie Asynkryta, Flegonta, Hermesa, Patrobę, Hermasa i braci, którzy są razem z nimi. **15.** Pozdrówcie Filologa i Julię, Nereusza i jego siostrę, Olimpasa i wszystkich świętych, którzy są razem z nimi. **16.** Pozdrówcie wzajemnie jedni

drugich pocałunkiem świętym! Pozdrawiają was wszystkie Kościoły Chrystusa. **17.** Proszę was jeszcze, bracia, strzeżcie się tych, którzy wywołują spory i zgorszenia na przekór nauce, którą otrzymaliście. Strońcie od nich. **18.** Tacy bowiem ludzie nie Chrystusowi służą, ale własnemu brzuchowi, a pięknymi i pochlebnymi słowami uwodzą serca prostaczków. **19.** Wasze zaś posłuszeństwo znane jest wszystkim. A więc raduję się z was, pragnę jednak, abyście byli w dobrym przemyślni, a co do zła – niewinni. **20.** Bóg zaś pokoju zetrze wkrótce szatana pod waszymi stopami. Łaska Pana naszego, Jezusa Chrystusa, niech będzie z wami! **21.** Pozdrawia was mój współpracownik Tymoteusz oraz Lucjusz, Jazon i Sozypater, moi rodacy. **22.** Pozdrawiam was w Panu i ja, Tercjusz, który pisałem ten list. **23.** Pozdrawia was Gajus, który jest gospodarzem moim i całego Kościoła. **24.** Pozdrawia was Erast, skarbnik miasta, i Kwartus, brat. **25.** Temu, który ma moc utwierdzić was zgodnie z Ewangelią i moim głoszeniem Jezusa Chrystusa, zgodnie z objawioną tajemnicą, dla dawnych wieków ukrytą, **26.** teraz jednak ujawnioną, a przez pisma prorockie na rozkaz odwiecznego Boga wszystkim narodom obwieszczoną, dla skłonienia ich do posłuszeństwa wierze, **27.** Bogu, który jedynie jest mądry, przez Jezusa Chrystusa, niech będzie chwała na wieki wieków! Amen.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.